

Bulbulators, Gwo

Nie słyszę dzwonśocute;w z kościelnej wieży,
język młatka,
usta nie znają modlitw pacierzy,
nie jestem owcą z bożego stadka.

Chociaż nie gardzę metafizyką,
na słowo "wiara" śmiechem nie parskam.

Nie robię złego nic katolikom,
więc czemu gwoździe tkwią w mych nadgarstkach?

Me winy nie chcą iść do spowiedzi,
nie zegnę kolan, nie padnę krzyżem.

Czuję się podle, gdy ktośmnie śledzi,
radzi jak sięgnąć niebiańskich wyżyn.

Chociaż nie gardzę metafizyką,
na słowo "wiara" śmiechem nie parskam.

Nie robię złego nic katolikom,
więc czemu gwoździe tkwią w mych nadgarstkach?

Nie słyszę dzwonśocute;w z kościelnej wieży,
język młatka,
usta nie znają modlitw pacierzy,

nie jestem owcą z bożego stadka.

Chociaż nie gardzę metafizyką,
na słowo "wiara" śmiechem nie parskam.

Nie robię złego nic katolikom,
więc czemu gwoździe tkwią w mych nadgarstkach?

Me winy nie chcą iść do spowiedzi,
nie zegnę kolan, nie padnę krzyżem.

Czuję się podle, gdy ktośmnie śledzi,
radzi jak sięgnąć niebiańskich wyżyn.